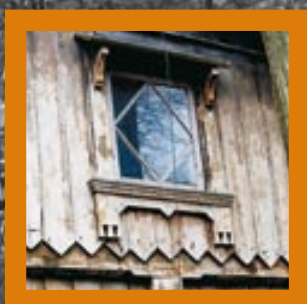
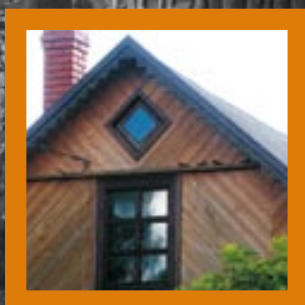
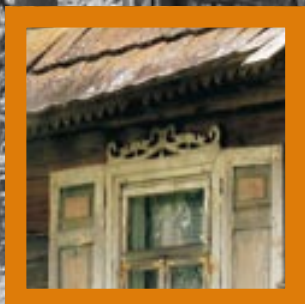
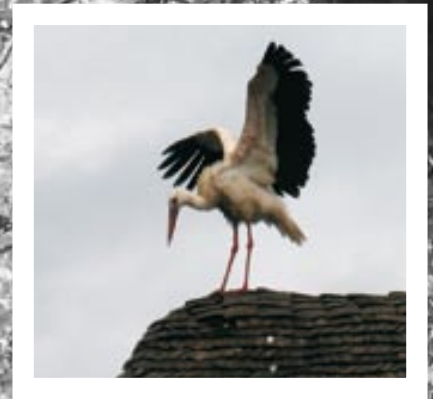
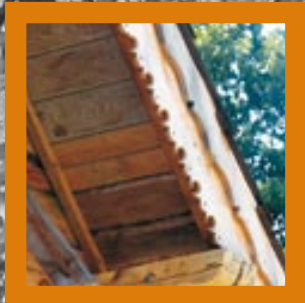
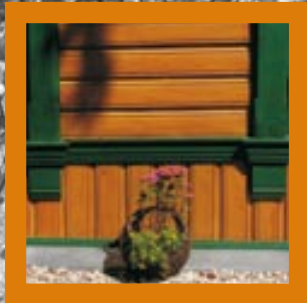


# Architektoniczny



wzornik  
dla  
regionu  
Puszczy  
Bialo-  
wieskiej



Publikację tę kierujemy do wszystkich, którym nie jest obojętny krajobraz regionu Puszczy Białowieskiej. Przede wszystkim jednak do osób podejmujących decyzje, do inwestorów i pracowników urzędów, którzy spotykają się z inwestorami zanim ci ostatni zdecydują jakie formy będzie miała ich realizacja. Mamy nadzieję, że także wykonawcy potraktują „Wzornik” jako źródło inspiracji, bo taka powinna być jego rola.



Jedyny zachowany dworek w okolicy Puszczy, Jodłówka, urzeka skromnością formy i dobrymi proporcjami w zgodzie z tradycyjnymi cnotami tej architektury

Do niedawna mieszkańcy regionu w większości byli ludźmi przywiązanymi do ziemi i miejsca. Sprzyjało to wytwarzaniu lokalnych cech architektonicznych. Na terenach pogranicza mieszały się wpływy, ale wybór materiałów i technologii był dość ograniczony. Region Puszczy Białowieskiej jest obszarem wielokulturowym. Przez setki lat była tu Litwa. Dzisiaj widzimy wpływy białoruskie, ukraińskie, rosyjskie, polskie; są silne, dominujące ślady kultury prawosławia i już nieliczne pozostałości żydowskie, tatarskie czy niemieck-

Dzięki pasji kilku osób w Białowieży możemy szukać inspiracji w prywatnym muzeum drewnianego budownictwa ruskiej ludności Podlasia



kie. Pomimo różnorodności kulturowej region cechuje się formami przestrzennymi wyróżniającymi go od wielu innych obszarów Polski w dość jednorodny, szczególnie sposób. Ta kultura była specyfika regionu mogłaby być traktowana przez nas jako wartość i odpowiednio chroniona. „Prostota pełna smaku i przyroda, co ja sam Bóg przy stworzeniu nakreślił” – tak opisywali w XIX wieku krajobraz regionu twórcy litewscy z nim związani.

Cechą architektury regionu Puszczy była przez wieki odporność na mody i blichtr cywilizacji zachodniej. Traktowano to jako cnotę, podobnie jak szacunek do przodków i pamiątek historycznych. Cnota skromności przejawiała się od architektury drewnianych cerkwi, przez nieistniejące dzisiaj dworki, poszlachetne proporcje chat, ganków i drewnianych czy kamiennych detali.

W czasach gdy zniknęły granice młody mieszkaniec okolic Puszczy Białowieskiej może zamieszkać w irlandzkim miasteczku, albo w Holandii lub Hiszpanii, a mieszkaniec odle-

głych od Białowieży stron może osiąść pod Puszcza. Wielu przyciąga tutaj także praca związana z badaniem ostatniego fragmentu lasu o cechach pierwotnych w Europie. Zarówno ci przyjezdni, jak i miejscowi, wskutek różnych wzorów kulturowych i panujących globalnych mód, mogą dzięki postępowi technologicznemu pozwalającemu na budownictwo w dowolnych formach i z dowolnych materiałów będących na rynku, bardzo szybko przekształcić region w krajobraz pozbawiony charakterystycznych, identyfikujących go rysów. Zagrożeniem dla kulturowej ciągłości jest dzisiaj pozytywny proces otwarcia się w granicach Europy a także świata na różne wpływy kulturowe, swobodne przemieszczanie się ludzi ze swoimi gustami i zapamiętanymi z popularnych mediów wzorami. Coraz więcej osób zauważa, że krajobraz wokół Puszczy coraz szybciej zmienia kulturowy charakter. W miejscu drewnianego domu z ganeczkiem powstaje willa przypominająca dom na wybrzeżu w Portugalii albo budownictwo przedmieścia Łodzi.



O charakterze krajobrazu wsi wokół Puszczy  
decyduje uporządkowana zabudowa wsi ulicówek

Celem tej publikacji jest wskazanie na cechy architektury i urbanistyki regionu, które stanowią o jego niepowtarzalności a także zasugerowanie inwestorom w jaki sposób można chronić a nawet kontynuować wartości regionalne przy wznowieniu nowych inwestycji, nie rezygnując z realizacji swoich marzeń. Dlatego pokazujemy też przykłady współczesnych realizacji, które w udany sposób łączą nową funkcję z nawiązaniem do tradycyjnych w regionie form. Jeśli nie uszanujemy tradycji regionu, szybko zatraci on swój specyficzny charakter. Ważnym elementem decydującym o duchu miejsca jest architektura i urbanistyka. W tej broszurze można znaleźć kilka wytycznych jakie formy sprzyjają zachowaniu wartości regionu, a jakie jej zagrażają.

#### **PAŁAC, DWÓR, CZY PO PROSTU DOM?**

Wieś wokół Puszczy Białowiejskiej jeszcze w XX wieku charakteryzowała się zwartą zabudową drewnianych, parterowych chat ustawionych przeważnie szczytem do drogi. Kalenice dachów były tej samej wysokości. Wokół

Puszczy stały jednak także dwory i dworki. Przez kilkaset lat istniały wkomponowane w krajobraz, w pewnym oddaleniu od wsi i obok zagrody wiejskiej były powszechnym domem mieszkalnym. Chaty wiejskiej nikt dzisiaj nie próbuje naśladować, choć z pewnością i ta forma architektoniczna mogłaby posłużyć za inspirację dla udanego współczesnego projektu, natomiast jako styl regionalny próbuje się lansować niby-dwory. Zwykle są to niestety formy nieudane i pretensjonalne,

a szczególne zdziwienie budzić musi na wsi tendencja do coraz bardziej ozdobnych i monumentalnych ogrodzeń, jakby wziętych z rezydencji pałacowych. Warto więc przypomnieć co stanowiło o istocie i urodzie dworków. Były to przede wszystkim budowle parterowe, współgrały więc z sylwetą pobliskich wsi. Wiązało się to z dążeniem do zachowania harmonii krajobrazu i związku z ziemią. Dominowanie otoczenia było źle widziane, tak samo jak gruboskórność i pycha. Główny akcent kładziono na ganek (w tych terenach często zabudowany) czy ryzalit i otoczenie drzewami. Słowacki pisał o dworku mieszkającego nieopodal Puszczy Juliana Niemcewicza „Małeńki dworek, chata jakby, otoczenie zarosłe drzewami, bardziej do dzikiego lasu, niż do ogrodu podobne. W wielu miejscach małe widać łąki, na których wybiera paszę jedyna krowa Niemcewicza”. Według Glogera dworki Podlasia niewiele się różniły od wiejskiej chaty, a ta przejmowała formy takie jak ganek z dworku właśnie. Same zresztą z chat się wywodziły. Za cnotę uważano skromność i ich umeblowanie, w przeciwieństwie do pogardzanych drobno-

Stare drzewa i obudowany ganek wychodzący na spotkanie z otaczającą przyrodą. Nic zbędnego i pretensjonalnego. Dworek Jodłówka



mieszkańskich mieszkań w miastach, także cechowała skromność i umiar. Szlachta krzykliwość uważała za cechę prostactwa i chamstwa, unikano więc udziwnionych, bogatych elementów architektonicznych. Mieszkający niedaleko od Puszczy Józef Ignacy Kraszewski pierwsze oznaki zepsucia gustu widział pod koniec XIX wieku pisząc: „Dworek szlachecki, to starych cnót siedlisko spokojne, przetwarza się powoli na pełną pretensji i niesmaczną willę, pałacyk [...] nie umiając stworzyć pięknego z naszych własnych elementów, naśladowujemy tylko niedołążnie.”

W samej Białowieży i okolicy, odstępstwem od skromnej ale harmonijnej architektury była przywieziona z Rosji, ociekająca bizantyjskim przepychem zdobień architektura związana z dworem carskim, choć i ją dzisiaj, w pozostałościach, oceniamy jako dość jednorodną stylowo i charakterystyczną dla epoki i mecenatu. Niektóre elementy zaczerpnięte przede wszystkim z rosyjskiej drewnianej architektury kolejowej przeniknęły do architektury domów mieszkalnych (obramienia okien, układ desek w szalunku itp.).



Bogate zdobienia zabytkowej architektury budynku zarządu apanaży carskich w Białowieży z przełomu XIX/XX w.



### ŁAD PRZESTRZENNY

W Unii Europejskiej obowiązuje Konwencja Krajobrazowa, której Polska jest sygnatariuszem. Mówi ona o tym, że ład przestrzenny krajobrazu jest wartością i wymaga zachowania. Pod pojęciem ładu przestrzennego rozumiemy harmonię pomiędzy elementami przyrody i architektury, natury i kultury. To także ciągłość między śladami przeszłości i wymogami nowoczesności. Ład przestrzenny oznacza, że inwestor i projektant nie podchodzą do inwestycji jak do zadania postawienia czegoś oryginalnego za wszelką cenę, w myśl przekonania, że „na swoim mogą robić co mi się żywnie podoba”, nie projektują na „czystej kartce papieru”, lecz świadomie szanują miejscowe uwarunkowania, historię, tradycję.

### **Nowa inwestycja powinna wpisywać się w zastane środowisko naturalne i kulturowe.**

Typowy projekt architektoniczny kupiony z jakiejś pracowni np. na południu Polski będzie na północy, w regionie Puszczy co najwyżej zgrabnym, ale obcym stylowo elementem krajobrazu. Im więcej takich projektów zostanie zrealizowanych, tym szybciej region ztraci swój niepowtarzalny urok.

W regionie Puszczy Białowieskiej jedną z najsilniejszych determinant była tzw. pomiara włóczna z XVI wieku, która zadecydowała o tym, że zabudowa wsi i miejscowości ma charakter ulicówek, czyli wsi wzdłuż drogi, z domami ustawionymi przeważnie szczytem do drogi. Zamiast charakterystycznego dla reszty Polski nieładu urbanistycznego, w regionie Puszczy widzimy uporządkowane wsie, których domy od stuleci były sytuowane wzdłuż jednej linii zabudowy a nie rozsiane przypadkowo w krajobrazie. Dzisiaj i tutaj następuje dowolność i historyczny porządek szybko zanika. Powstawanie tzw. siedlisk, czyli wchodzenie z dowolną stylowo architekturą na obszary oddalone od zwartej zabudowy, często z wielką szkodą dla przyrody i krajobrazu, jest jednym z największych zagrożeń tożsamości krajobrazowej regionu.

Jest wiele sposobów na to, by nie tracąc na jakości życia zachować tradycyjny porządek układu urbanistycznego. W ramach ujednoliconej linii zabudowy można wznosić nowoczesne budynki zachowujące proporcje i np. wysokość kalenicy nawiązujące do otoczenia (najczęstsze

proporcje chałup na Podlasiu to 3×3×5 /odpowiednio: szerokość, wysokość, długość/). Jeśli ktoś kategorycznie nie akceptuje mieszkania w historycznym układzie i nowy dom chce budować w głębi działki, nie musi koniecznie niszczyć starego, stojącego przy ulicy. Można na przykład zmienić mu funkcję i pozostawić zewnętrzną formę wykorzystując wnętrze do funkcji nowej (np. garaże). W ten sposób zachowuje się historyczny układ ulicy choć już dla współczesnej funkcji.



Stary budynek został zachowany jako wiatra i garaż, nowy, z zachowaniem proporcji, powstaje w głębi. Przykład z Mazur

### Stare budynki mogą pełnić nowe funkcje.

Bardzo trudno jest przy pomocy nowego obiektu osiągnąć szlachetność i styl jakie towarzyszą budowlom pamiętającym poprzednie pokolenia. Dlatego zachęcamy do zachowania budynków nawet wówczas, kiedy utraciły już użytkowość pierwotnej funkcji. Stara szkoła, historyczny budynek administracyjny czy nawet zwykła szopa, mogą przyjąć zupełnie nową funkcję, a zachowując poprzednie kształty, proporcje a czasami i historyczne detale zachowują ład przestrzenny, do którego zostaliśmy przez lata przyzwyczajeni. Stary dworzec kolejowy pełni dzisiaj z powodzeniem funkcję nowoczesnej a przy tym stylowej restauracji, nieużywana wieża

ciśnień stała się atrakcyjnym hotelem, dawna szkoła drewniana mieści galerię sztuki, a kształt kwatery turystycznej pokrywa się z obrysem stodoły i dzięki temu ten fragment ulicy zachował porządek i harmonię nawarstwione przez kolejne lata.

### MATERIAŁ

Historyczna architektura każdego regionu cechuje się użyciem lokalnych materiałów. Proces unifikacji zaciera różnice, niemniej jednak materiały naturalne zmniejszają dysonans między „nowym” i „starym” a są przy tym zdrowsze i przyjaźniejsze w użytkowaniu od tworzyw sztucznych. W naszym regionie od lat dominowało drewno i kamień. Strzecha przeszła już do historii, ale wraca gont i wiór osikowy. Bruk z kamienia polnego, powszechnego w regionie od czasów lodowca, wygląda o wiele lepiej niż uniwersalna kostka cementowa czy asfalt.

### DACHY

Niegdyś dachy chat wokół Puszczy pokryte były strzechami, później pojawiła się „dranka” czyli drewniane deseczki. Najbogatsi kryli dachy dachówkami. W nowszych czasach pojawiły się współczesne materiały: papa, eternit, blacha, ondulina, blachodachówka, wiór osikowy itp. Każdy z tych materiałów związany był z odpowiednim kątem pochylenia połaci dachowej. Mimo to w regionie Puszczy zachował się tradycyjny kąt pochylenia połaci wynoszący nieco mniej niż 45°. Ostatnio widzimy pojawiające się nowe budynki o dowolnym kącie nachylenia dachu, czasami bardzo stromym, innym razem prawie płaskim, najgorzej gdy każda połać ma inny kat nachylenia, co studenci architektury nazywają złośliwie „czołkiem debila”. Różnorodność nachyle-



Udany przykład wykorzystania obiektu przemysłowego do funkcji hotelowej. Dawna wieża ciśnień w Białowieży.



Drewno i kamień polny, od wieków dostępne w regionie materiały, szczególnie pasują do architektury regionalnej.



Charakterystyczne szczyty domów. U góry element zdobniczy „pazdur”. Na dolnym zdjęciu oryginalne, secesyjne okienko w szczycie carskiej szopy



nia połąci dachowych zaciera lokalny charakter zabudowy. Wysokość kalenicy oraz kąt nachylenia dachu są ważnymi czynnikami zachowania tożsamości regionu.

Charakterystycznym elementem zdobniczym był szczyt od strony ulicy. Zarówno układ desek, jak i dekoracje wiatrownicy, dodatkowy szczyt pod kalenicą i zdobienia wokół okienka poddasza, a czasami pazdur (pionowy element dekoracyjny przymocowany do szczytu dachu) stanowiły o regionalnym charakterze domu. Wszystkie te elementy można stosować także we współczesnych projektach lub traktować jako inspirację.

#### OKNA I DRZWI

Okna i drzwi stanowią o wyrazie budynku. Najprościej jest oczywiście zastosować typowe elementy, takie same w każdym zakątku Europy. Jeśli jednak chcemy nadać naszemu budynkowi cechy regionalne warto wykonać stolarkę według indywidualnego projektu. Drzwi zewnętrzne składające się z wielu małych pól – płycin, tzw. „filongów” wyglądają w naszym regionie całkowicie obco. Jeszcze niedawno stolarze wykonywali drzwi płycinowe z najczęstszym podziałem skrzydła na trzy części a także bardzo ciekawe drzwi łączące podziały według tradycyjnego porządku ale z okienkami. Starszą tradycją były drzwi z desek obitych deseczkami w kształcie rombu ze znakiem solarnym (centryczne promienie) na środkowym „zworniku”. Coraz więcej inwestorów zdaje sobie sprawę, że stare drzwi mogą okazać się atrakcyjnym elementem w nowoczesnym wnętrzu, i drzwi takie zaczynają być poszukiwane. Dlatego nie wyrzucamy pochopnie drzwi z rozbieranego domu.

Współczesne próby nawiązywania do tradycji poprzez formę i materiał





W naszym regionie charakterystyczne są podziały szyb na kwadraty i prostokąty. W niektórych wsiach występowały nady i podokienniki oraz zdobienia naroży budynków a także okiennice. Współcześnie widzimy nawiązanie do tych elementów w uproszczonych obramieniach okien. Nawiązywanie do tradycji cieszy, ale nie zawsze jest to zabieg udany zarówno jeśli chodzi o formę jak i proporcje. Pierwotnie te snycerskie zabiegi były starannie opracowane, z elementami zdobniczymi wywodzącymi się z różnych tradycji. Obecnie to często po prostu zafalowana linia deski, często za długiej nad oknem i wystające po jego obu stronach, co nie zdarzało się w tradycyjnym, dekoracyjnym obramowaniu. Tymczasem można wykorzystać cytaty z tradycyjnych zdobień, potraktować je jako inspiracje nie łamiąc jednak zasad, jakimi się kierowano przy ich wykonywaniu. Okna z PCV z wewnętrznym podziałem na pola, nawiązującym do dawnych okien, są sztuczną ozdobą, bo dawne podziały wynikały z ceny szyb i drewnianej konstrukcji, więc i proporcje były zupełnie inne. Zskakujące

są przypadki wykorzystania snycerskiej formy nadokiennika... pod oknem. W Białowieży najbardziej typową formą wykończenia pionowej deski przy framudze okna obramienia były „łezki” – wycięcia w trapezowym kształcie u dołu pionowych desek po obu stronach okna, zwykle dwie lub trzy. W miejscowości tej widzimy wpływy architektury rosyjskiej z okresu pałacu carskiego, i spotykamy niewystępujące nigdzie w okolicy daszki nadokiennne.

#### GANECZEK

Trudno sobie wyobrazić architekturę okolic Puszczy bez drewnianych ganeczków. Ich forma została zaczerpnięta z dworku. Pierwotnie były tylko otwartym zadaszeniem na czterech słupkach, przed wejściem. Z czasem, zamieniały się w przeszklone werandy. Ganeczek spełniał podobną rolę do ławeczki, można było tam przysiąść nawet w razie niepogody. Zwraca uwagę różnorodność form i bogactwo podziałów szyb w późniejszych ganeczkach, zawsze jednak podporządkowane swoistemu rytmowi mniejszych i większych pól szkła.



Dawne ganeczki bywają gustowne. Poniżej współczesne, nieudane nawiązanie do ganeczku: fatalne proporcje i pretensjonalna forma kolumn.





## DETALE

Nie przypadkowo powiada się, że „diabeł tkwi w szczegółach”. W architekturze tymi szczegółami są detale. Nawet o dobrych proporcjach i zbudowany z wykorzystaniem szlachetnych materiałów obiekt można bardzo zepsuć stosując niewłaściwe detale. Wspominaliśmy już o oknach, mających często nieodpowiednie dla elewacji proporcje i podziały, o uproszczonych i jakby niechlujnie wykonanych drewnianych obramieniach okien, które co prawda nawiązują do tradycyjnych nad- i podokienników, ale rzadko kiedy dorównują im w harmonii i pięknie. Tymczasem niewiele większym nakładem pracy można wykonać je starannie i w przypadku niepewności jaka forma byłaby najlepsza, posłużyć się cytatem z formy historycznej. Wypuszczenie deski nadokiennej poza obramowanie okna zawsze będzie dla wielu obserwatorów sprawiało wrażenie niedokończenia, wszak te wystające części nie pełnią żadnej funkcji i nie występowały historycznie. Niefortunny *siding* przechodzi już do historii, podobnie jak eternit, jednak w ostatnim czasie karierę zrobiły dostępne na rynku deski szalunkowe o przekroju półokrągłym, co również nie wydaje się najlepszym rozwiązaniem. Oczywiście, dom oszalowany drewnem nawiązuje do lokalnej architektury, jednak deski szalunkowe o przekroju

półokrągłym wywodzą się ze ściany z okrągłego bala a przykrywa się nimi ściany z bali prostokątnych. Oczywiście, wiadomo, że to tylko deska, ale czy deska płaska, ewentualnie zdobiona profilem nie jest bardziej „szczerą” a zatem szlachetniejszą formą na elewacji? Być może wróci moda i pojawią się na rynku deski szalunkowe o bardziej tradycyjnym przekroju, co również przyczyni się do większej różnorodności lokalnej architektury.

## KOMINY

W Białowieży, a także w większych miejscowościach wokół Puszczy, w architekturze kolejowej z czasów carskich i budynkach administracyjnych spotykamy misterne konstrukcje kominów ceglanych. W kilku nowych realizacjach inwestorzy próbują kontynuować te formy, co niewątpliwie nadaje szlachetności historyzującym obiektom.



Zabytkowe, ozdobne kominy z przełomu wieków, na budynku zarządu apanaży

## OGRODZENIA

Z niewiadomych przyczyn tradycyjna forma płotu nie cieszy się dzisiaj największym powodzeniem u inwestorów, którzy prześcigają się w pomysłach coraz solidniejszych ogrodzeń. W rezultacie powstają ogrodzenia, które by pasowały do pałaców i rezydencji magnackich z czasów baroku. Tymczasem ani dwór królewski w Białowieży, ani domy osoczników nie mówiąc już o wsiach ruskich takich ogrodzeń nie miały. Za monumentalnym ogrodzeniem stoi zwykle, na niewielkiej działce, współczesny budynek pozbawiony zarówno court d'honneur (dziedzińca pałacowego, dla którego wymyślono ten rodzaj ogrodzenia), jak i wszystkiego co te rezydencje charakteryzowało. Wsie i miejscowości okolic Puszczy mają kilka tradycyjnych form ogrodzenia, dużo tańszych, wcale nie brzydszych od ogrodzeń bogatych



Udany przykład współczesnie wykonanego kominia



formalnie, pasujących raczej do willowych lub rezydencjalnych kwartałów miejskich. Romantyczna forma płotu zwanego „pletień” sprawdza się równie dobrze jak tradycyjne sztachety, czasami zdobione wykresem zwieńczenia desek w kształcie rombu. Jeśli chcemy zachować charakter miejscowości wokół puszczy, warto promować ogrodzenia drewniane.



Współczesne przykłady bezpretensjonalnych ogrodzeń nawiązujących do tradycyjnego płotu, z wykorzystaniem naturalnych materiałów



#### ŁAWECZKI

Stawiane pod płotem od strony ulicy ławeczki były do niedawna nieodłącznym elementem krajobrazu wsi regionu. Oprócz wyrazu architektonicznego stanowiły specyficzne zjawisko społeczne, będąc miejscem spotkania, rozmów, a niegdyś i śpiewu. Tradycja ławeczek nie musi przeminąć, o czym świadczą sporadyczne przykłady stawiania ławeczek przy nowych budynkach

#### KRZYŻE

Charakterystyczne dla krajobrazu regionu są krzyże. Tradycyjnie każda wieś zaczynała się i kończyła grupą krzyży, które chroniły przed złym i przypominały, że Bóg czuwa nad ludźmi. Krzyże chroniły od zarazy, głodu, wojny i pożaru oraz innych nieszczęść. Stawiano też krzyże przy drogach i na skrzyżowaniu

dróg. Niektóre upamiętniały czasy powstań i nie były dobrze widziane przez carskich administratorów. Niedawno stare krzyże drewniane zaczęto sporadycznie zamieniać na proste krzyże metalowe lub lastrykowe, a w niektórych kapliczkach pojawiły się okienka plastikowe. Jest to wyraz czasu, niemniej jednak byłoby dobrze dla zachowania wartości regionu, gdyby udało się zachować naturalne materiały wiążące człowieka z boską naturą bez wyrafinowanej technologii.

#### DRZEWA

Drzewa są ważnym elementem krajobrazu miejscowości i krajobrazu kulturowego w ogóle. Obsadzano nimi drogi, aleje, sadzono przy skrzyżowaniach dróg, koło domów, wzdłuż ulic. W Niemczech organizacja kierowców chroni aleje wprowadzając tam ograniczenie prędkości i uznając, że lepiej jechać wolniej drogą zacienioną piękną aleją niż wycinać drzewa. Drogi ocienione koronami drzew są przyjazne rowerzystom.





Ogłowione lipy wyglądają jak okaleczone i nie dają cienia. Aleja przed wycięciem drzew była krajobrazowa atrakcją, podobnie jak wielki dąb – pomnik przyrody, o którym legenda głosi, że pozostawiono go, żeby móc podziwiać dokąd sięgała Puszcza



Sadzono też drzewa na miedzach, dając schronienia ptakom i hamując siłę wiatru. Drzewa zaznaczały miejsca ważne, takie jak świątynie i nekropolie. W dawnych czasach poza wierzbami nie przycinano drzew. Obecnie mamy w całej Polsce „modę” na ogławianie drzew, które się do tego nie nadają – np. lipy. Cudzoziemcy często pytają, czy w Polsce jest jakaś choroba drzew, że przy ulicach stoją kikuty lip przyciętych jak wierzb. Drzewa dostarczają tlenu, fitoncydów, dają cień i schronienie dla wielu gatunków. Ostatnie zmiany klimatyczne powodują jednak zagrożenie padającymi pod naporem wiatru drzewami. Drzewo rośnie długo i dlatego przed każdym wycięciem drzewa (potrzebne jest zezwolenie!) warto się zastanowić, czy nie lepiej je pozostawić. Ogławianie drzew jest szpeceniem krajobrazu. Jeśli jakieś drzewa zostały niewłaściwie do otoczenia

posadzone – lepiej je wyciąć i zasadzić odpowiednie gatunki.

#### NEKROPOLIE

Nekropolie to pamięć o naszej tożsamości. W regionie Puszczy Białowieskiej jest wiele cmentarzy wyznaczających drogę, którą przeszli obecni mieszkańcy regionu. To cmentarze prawosławne, unickie, katolickie,

żydowskie, ewangelickie a także miejsca straceń z czasów wojen i powstań. One również są elementem naszego krajobrazu i warto, dbając o nie, nie wprowadzać tam zbyt nowatorskich, obcych form. Smutnym zjawiskiem jest postępująca likwidacja drzew na nekropoliach. W okolicy Puszczy Białowieskiej cmentarze nie są jeszcze (poza może jednym) całkowicie pozbawione drzew.

Wspaniałe, stare sosny na cmentarzu w Istoku, rysują się na tle ściany Puszczy



## CHROŃMY ZABYTKI!

Ktoś napisał kiedyś, że o kulturze mieszkańców każdego regionu świadczy ich stosunek do swojej historii, krajobrazu i architektury. Po co chronić zabytki?

Odpowiedź jest prosta: jeżeli chcemy zachować wartości regionu to nie uda się to nam bez ochrony jego tożsamości, charakterystycznej architektury, krajobrazu, nazewnictwa, przyrody. Pozbawienie regionu jego charakteru jest niszczeniem dziedzictwa poprzednich pokoleń. Dzisiaj stoimy przed dwoma wyzwaniem: zachowania całej Puszczy Białowieskiej jako parku narodowego, żeby wreszcie jej ranga odpowiadała znaczeniu, jakie Puszcza może odgrywać na przyrodniczej mapie Europy i zachowania niepowtarzalnego krajobrazu kulturowego ruskiego osadnictwa regionu Puszczy, zmieszanego z wpływami innych kultur, co nigdzie dalej na zachód w Europie nie występuje. Ochrona dziedzictwa kulturowego kosztuje, wymaga pewnego wysiłku i szacunku do zastanych form, jednak zawsze się opłaca. Każdy z nas może zrobić coś w swoim otoczeniu, by region Puszczy Białowieskiej zachwycał także następne pokolenia nie tylko przyrodą Puszczy, ale i niepowtarzalną architekturą.

## NAJCZĘSTSZE BŁĘDY


Podsumujmy, co dzisiaj najbardziej zagraża zniszczeniu regionalnego charakteru krajobrazu i architektury. Przede wszystkim jest to nowa zabudowa, rozsiana poza zwartą zabudową miejscowości i nieliczenie się z linią zabudowy tradycyjnych uliczek. Kolejnym, równie poważnym zagrożeniem, jest nieliczenie się ze skalą, wznoszenie budynków przewyższających tradycyjne wysokości kalenic, stosowanie nietypowych kątów pochylenia połaci dachowych i korzystanie z uniwersalnych pro-



jektów z katalogów, które mogą zupełnie nie pasować do charakteru lokalnej architektury. Kolejnym zagrożeniem jest niszczenie drewnianej architektury przełomu wieków XIX i XX. Ze smutkiem obserwujemy rozpadanie się oryginalnej architektury kolejowej, która jest jedna z większych atrakcji. Jeśli upodobnimy ulice Białowięży, Narewki, Wojnowki czy którejkolwiek z wsi wokół Puszczy do przedmieść Warszawy czy Łodzi, stracimy na zawsze wartość niepowtarzalnego klimatu, będącego wynikiem złożonej historii tych ziem.

Przetwornic drewnianej, niezmiernie wartościowej dla regionu architektury jest w naszym interesie.

Poniżej przykłady, że można budować zachowując charakter regionalny



Opracowanie:  
Towarzystwo Ochrony Krajobrazu  
[www.tok.hajnowka.com.pl](http://www.tok.hajnowka.com.pl)  
[tok4@wp.pl](mailto:tok4@wp.pl)  
2008

dla  
Pracowni na rzecz Wszystkich Istot  
oddział Podlaski

Projekt, tekst i fotografie:  
A. Janusz Korbel

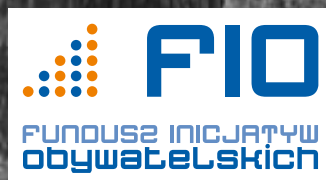
Redakcja techniczna:  
Andrzej Poskrobko



Domy stawiane z dala od zabudowy, na otwartych przestrzeniach, bezpowrotnie niszczą historycznie ukształtowany krajobraz i wdzierają się w cenne przyrodniczo obszary



Publikacja wydana w ramach projektu realizowanego przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot, Oddział Podlaski.  
Więcej informacji o organizacji i jej działaniach mających na celu ochronę dziedzictwa Puszczy Białowieskiej na stronie [www.pracownia.org.pl/puszcza](http://www.pracownia.org.pl/puszcza)  
Kontakt ze Stowarzyszeniem: tel. 509197718, mail: [podlasie@pracownia.org.pl](mailto:podlasie@pracownia.org.pl)



Zadanie współfinansowane jest ze środków otrzymanych od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.